

# SŁOWO

Wilno, Piątek 25-go kwietnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto ckeowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 350000 mk., za tekstem 120000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1800000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Sowiety w Mongolji.

Ma rząd Sowieców wciąż dużo kłopotu z dalszym i bliższym wschodem Azji, od Kaspijskiego do Ochockiego morza. Wciąż się tam „likwiduje“ z jednej strony, a „organizuje“ z drugiej i ciągle krwawe się toczą walki. Ostatniem wielkiem powstaniu w Turkiestanie doniosły depezesy, a prawie równocześnie o nieudalnym przedsięwzięciu Manikowskiego i Syczewa w okolicach Błagowieszczęńska. Lecz czy Rosjan ziemigrowanych i zgnędziałych, niepomne klęsk i złyk wieści, wciąż patrzają na zachodu ponad własnym krajem aż tam na wschód daleki. Już to monarchisci belgradzcy najwięcej łożą nadziei na oficerów dawnej armji, co od Kamczatki do Szanchaju i dalej warują i warczą, a zawsze gotowi są w tajgach syberyjskich co nieco zapłoiwać. I pisze „Staroje Wremia“, że nazwiska takie jak generałów Glebowa i Kutepowa, powtarzać będzie historia Rosji w przyszłości z szacunkiem najwyższym i czcią.

Chłop tyko ruski, wielki i mały, sybirak stary czy uczony, ręki do niczego przyłożyć nie chce, a jak weźmie kłonicę czy widły to jeno by pobuntować dzień dwa, o podatki, o ziemię i mienie, a potem z powrotem do chaty ciepłej nawraca. — Nie ulega wątpliwości, że powstanie każde, jakie się kiedykolwiek w Syberji rozpali, musi mieć oporę i pomoc gdzieś z zewnątrz, a same sobie pozostawione rozwieje się niby mgła.

To też „biali“ dużo nadziei pokładali w niedoszłym konflikcie chińsko-rosyjskim, z Japończykami próbowali konspirować, ale największą cieszy się popularnością zbl-

żenie z Mongołami. Bodaż, że zmarły Baron Ungern-Sternberg (popularny teraz w Polsce nie ze względów politycznych) początek dał idei mongolo-rosyjskiej wspólnej antysowieckiej akcji.

Od tego czasu datuje się przyjaźń i nadzieje rosyjskich generałów i mongolskich księząt.

Ciekawy jest fakt, że Sowiety przeniknąwszy przez góry Altaju i Bajkału włąb stepów mongolskich, mimo usilnych starań, propagandy, terroru i obietnic, nie zdołali dotychczas możnych wladcyk Mongolji poróżnić z ich poddażnymi, a biednymi koczownikami i chłopami.

Nienawiść do bolszewików wśród jednych i drugich jednak jest silną i trwałą.

Mongolowie przybyli z okolic Urgi opowiadają o niszczącej gospodarce Sowieców, która daje się odczuwać w sposób bardzo dotkliwy tamtejszym mieszkańcom. Ostatnio wydano z Urgi zarządzenie o wpłacie podatku z gospodarstw wiejskich za r. 1923. Mocą tego zarządzenia ludność, zaledwie dwóch okręgów, powinna była dostarczyć do Urgi 12 tysięcy byków 40 tys. baranów.

Tak niesłychanie wysoki podatek grozi ludności zupełną ruiną materialną. Nie też dziwnego, że się mongolowie tu ówdzie rzucili się na posterunki sowieckie i polską się krew i dużo trupów urzędników sowieckich pozostało na placu boju, sfilmowane przez komunistów czerwone wojska mongolskie rozbiegły się, a instruktorzy pomordowani.

Spały do Poznania na uroczyste otwarcie IV Targu Poznańskiego. Na uroczystość tę udaje się również premier p. Grabski oraz minister przemysłu i handlu p. Kiedroń. Prezydent Wojciechowski zabawi w Poznaniu kilka dni.

### Zjazd polonistów.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady pierwszego ogólnopolskiego zjazdu nauczycieli polonistów. Zjazd odbywa się pod protektoratem ministra oświaty p. Miklaszewskiego.

### Przed wprowadzeniem złotego.

W tych dniach złożony zostanie Radzie Ministrów projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej, przewidujący kary za nieprawidłowe obliczenie relacji marki do złotego i złotego do marki przy rozrachunku.

Celem uchronienia płażącego od wyzysku, dopuszczalne będzie jedynie konieczne zakręglanie należności do najbliższego pełnego jednego grosza, względnie najbliższych pełnych 10 tys. marek. Za niestosowanie się do tego rozporządzenia przewidziane są grzywny do wysokości 1000 złotych oraz areszt do 1 miesiąca.

### Napad Litwinów.

Donoszą nam z granicy, iż wczoraj bandy szulistów litewskich dokonały napadu na odcinek posterunku policji granicznej w Rakiszkach, pow. Braśławskiego. Litwini podkradli się lasem Gubowskiego, położonym po tamtej stronie granicy, poczęli ostrzeliwać nasz posterunek policyjny. Ofiar w ludziach nie było.

## SEJM I RZĄD.

### Spisek bandycki.

Minister Spraw Wewnętrznych p. Hübner odbył onegdaj z Prezesem Rady Ministrów p. Grabskim naradę, w której go poinformował szczegółowo o bieżących sprawach polityki wewnętrznej, między innymi przedstawiając dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie świeżo wykrytego spisku organizacji dewersyjno-bandyckiej na Kresach. W związku z tem wykryciem aresztowano dotąd 52 osoby. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało na miejsce nadinspektora p. Sbarskiego. Szczegółowe informacje w tej sprawie zostaną podane do wiadomości publicznej w najbliższej przyszłości, już obecnie jednak zaznaczyć można, że strefa działania organizacji spiskowej rozciągała się z jednej strony na Białoruś, z drugiej strony na Małopolskę Wschodnią.

### W puszczy Białowiejskiej.

WARSZAWA, 24 IV. (PAT) Minister Roln. i Dóbr Państw. p. Stanisław Janicki wyjechał we czwartek rano do Białowieży w celu bezpośredniego zapoznania się ze stanem puszczy i jej urządzeniami, oraz z warunkami eksploatacji. Podczas pobytu p. ministra odbędzie się w Białowieży polowanie, w którym weźmie udział kilka osób ze sfery dyplomatycznych.

### Koleje — przedsiębiorstwem.

Jak nas informują, dnia 24 maja r. b. odbędzie się w Min. Kolei Żelaznych międzyministerjalna konsultacja prawna na temat przetworzenia Kolei Państwowych na przedsiębiorstwo autonomizacji. Projekt ten od dłuższego już czasu był przez zainteresowane czynniki rozpatrywany.

### Reforma prawodawstwa stempłowego.

Ministerjum Skarbu wniosło do Sejmu projekt o opłatach stempłowych. Projekt ten stanowi zasadniczą reformę naszego prawodawstwa stempłowego.

### Odnaczenie premiera Grabskiego.

Na osobiste życzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Kapituła orderu „Orła Białego“ uchwaliła nadać w dniu święta narodowego 3-go Maja odznaki tego orderu prezesowi ministrów i ministrowi skarbu, p. Władysławowi Grabskiemu w uznaniu zasług położonych przy naprawie finansów polskich. Jest to pierwsze odznaczenie orderem „Orla Białego“ obywatela polskiego w zwykłym trybie, poza członkami Kapituły, mianowanymi przy założeniu orderu i poza osobami, którym z urzędu order ten przysługuje.

Dotychczas kawalerami orderu „Orla Białego“ z pośród Polaków są: prof. Baicer, ks. kard. Daibor, gen. Józef Heller, prof. Morawski, mec. Ossuchowski, p. Paderewski, marz. Tramczyński, pos. Witos i gen. Zieliński oraz z urzędu b. Naczelnik Państwa marsz. Piłsudski i p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski.

### Odnaczenia trzeciomajowe.

Dowiadujemy się, że w dn. 3 maja zostanie rozdanych 97 orderów „Odrodzenia Polski“, z tego Wielką Wstęgę otrzymają 2 osoby (arcybiskup Teodorowicz i ks. biskup Sapieha), komandorję z gwiazdą — 7, komandorję — 25, krzyż oficerski — 39, krzyż kawalerski — 24 osób. Dotychczas rozdano 1278 odznaczeń „Odrodzenia Polski“.

### Poselstwo polskie w Szwecji.

Z dniem 22 kwietnia r. b. poselstwo polskie przeniosło się do nowonajętej lokalu, mieszczącego się przy ul. Narvavägen 32, IV piętro, w Sztokholmie.

### Pos. Thugutt u premiera.

WARSZAWA, 24.4. (Pat). Prezes Rady Ministrów przyjął dziś na posłuchaniu posła Thugutta, który zdawał sprawozdanie ze swojej podróży zagranicą, oraz Rektora Uniw. Poznań. Lisowskiego, a także przedstawiciela Towarzystw Spółdzielni Budowlanych.

### O zwrot mienia polskiego z Rosji.

Pod przewodnictwem zastępcy prezesa delegacji dnia 16 b. m. odbyło się 28 plenarne posiedzenie mieszanej Komisji reewakuacyjnej w Moskwie, poświęcone sprawom zgłoszeń prywatnych o reewakuacji mienia kolejowego. Ani jedna sprawa nie została pozytywnie zdecydowana na skutek stanowiska delegacji sowieckiej, która nawet w wypadkach, gdy stanowiska stron były w podkomisji uzgodnione, wycofała się ze swych zobowiązań i obstawała przy odmownem załatwieniu. Sprawy te zostały niezgodnione. W końcu posiedzenia delegacja polska złożyła protest przeciwko uchyleniu się strony sowieckiej od złożenia materiałów archiwalnych, dotyczących ewakuacji prywatnego taboru kolejowego.

Dnia 17 b. m. odbyło się 24 plenum mieszanej Komisji reewakuacyjnej w Moskwie. Uzgodniono sprawę reewakuacji mienia fabryki

maszyn rolniczych Braci „Perlis“. W sprawie firmy „Metallamp“, delegacja sowiecka zakwestjonowała przynależność państwową akcjonariuszów towarzystwa, dowodząc, że dwaj główni akcjonariusze jeden obywatel czeski, drugi polski, nie wyszli z poddaństwa rosyjskiego, wobec czego sprawy nie uzgodniono. Nie uzgodniono również stanowiska stron w sprawach reewakuacji mienia z safesów.

### Procesy w sprawie zajęć listopadowych.

KRAKÓW, 24.4. (Pat). Pisma donoszą: prowadzący śledztwo, w sprawie zajęć listopadowych Podobiński wręczył akta oskarżenia obwinionym o udział w zajęciach listopadowych. Akt oskarżenia obejmuje 76 stron pisma maszynowego. Wszyscy oskarżeni oświadczyli sądowi, że nie wnoszą sprzeciwu i że mają obrońców, wyznaczonych przez P. P. S.

Dalej prasa donosi, że w dniu dzisiejszym odbyło się w Sądzie wojsk. pod przewodnictwem prezesa Polza losowanie sędziów przysięgłych na kadencję, podczas której toczył się będzie proces w sprawie zajęć listopadowych. Rozprawy rozpoczną się 19 maja. Jako oskarżeni stają dowódcy oddziałów asystujących, które się dały rozbroić.

## Z Kowieńszczyzny.

### Kier katolicki na Litwie.

„Lietuvos Žinios“ donosi, że poselstwo litewskie ks. Stefanowicz wniósł dnia 2 kwietnia rb. projekt zrównania księży litewskich z urzędnikami państwowymi. Zdaniem „Lietuvos Žinios“ kierowi litewskiemu chodzi tylko o zwiększenie swych dochodów. Duchowieństwo litewskie zapomina, zdaniem „Lietuvos Žinios“, o smutnych skutkach, jakie pociąga za sobą wtrącanie się księży do spraw państwowych. Księża litewscy, pragnący pobierać pensje urzędnicze, musieliby podlegać też regulaminowi pracowników państwowych. Taki stan rzeczy wywołałby ten skutek, że księża litewscy służyliby jednocześnie dwom panom: państwu i kościołowi. Oprócz tego kier litewski zamierza założyć specjalną kooperatywę, któraby sprzedawała wino kościelne, świece, ornaty, krzyże i inne dewocjonalja. Wszystko to wskazuje jedynie na chciwość i zmateralizowanie duchowieństwa litewskiego, „Lietuv. Žinios“ mówi dalej, że sejm litewski, przyjmując w drugim czytaniu projekt ks. Stefanowicza, nie porozumiał się w tej kwestji z gabinetem ministrów. Taka rozbieżność pomiędzy sejmem a gabinetem litewskim, zdarza się, zdaniem „Lietuv. Žin.“, nie po raz pierwszy.

### Bezrobotni w Kownie.

Od 1—31 marca zarejestrowano na Giełdzie Pracy w Kownie ogółem 223 bezrobotnych: z tego 20 mężczyzn i 203 kobiety. Zapotrzebowanie pracowników wyniosło: 12 mężczyzn i 141 kobiet. Podatek restrykcyjny Kowieńskiej Giełdy Pracy wynosi 50 cent., co odstręcza niektórych od udawania się na Giełdę.

### Z okręgu Kłajpedy.

W ciągu marca do portu Kłajpedzkiego przybyły 3 parowce osobowe i 26 towarowych. Wyruszyły zaś: 3 osobowe i 22 towarowe. W tej liczbie znajdowały się 4 parowce duńskie, 5 litewskich, 2 francuskie, 3 niemieckie, 5 lotewskich, 2 szwedzkie, 6 angielskich, 1 norweski i 1 estoński. Brutto ogólnego tonażu wszystkich parowców wyniosło 29.908 ton.

### Rybołówstwo litewskie.

W styczniu r. b. połów ryb u litewskich wybrzeży Bałtyku przyniosł 10.000 kg. o 12.800 lit. wartości; w zatoce Kurszańskiej—82.266 kg. o 29.419 milj. lit. wartości. Ry-

bołówstwo wewnątrz kraju przyniosło 126.500 kg. o 157.000 lit. wartości. Razem 218.766 kg. o wartości 199.219 litów. W lutym w zatoce Kurszańskiej połów przyniosł 103.480 kg. o 32.985 lit. wartości. Rybołówstwo wewnątrz kraju przyniosło 46.000 kg. o wartości 49.000 lit. Razem 149.480 kg. o wartości 81.985 litów.

### Bezrobocie w okręgu Kłajpedy.

W miesiące i okolicach Kłajpedy stan rynku pracy uległ znacznemu pogorszeniu. Przypisać to należy złemu stanowi handlowemu w przemyśle drzewnym. W ostatnich dniach wytwórnie drzewne wydalają wszystkich robotników, nie mogąc się z nimi porozumieć w sprawie wynagrodzenia. Ciągłe mrozy spowodowały stagnację w przemyśle budowlanym, przez co znaczna ilość rzemieślników pozostała bez pracy. Zatory lodowe na porcie Kłajpedzkim wpłynęły na zmniejszenie się ruchu okrętowego.

### Giełda Kowieńska.

Obieg obcych walut na giełdzie Kowieńskiej w ciągu marca przedstawia się jak następuje: 1) funty sterl. 17.192,67; 2) dolary—83.169,09; 3) franki franc.—104.800; 4) złote marki—37.702,50; 5) korony czesko-słowackie—46.000; 6) ruble lotewskie—514.155; 7) guldeny holenderskie—37.125,20; 8) korony duńskie—5.500; 9) korony szwedzkie—1.048,65; 10) korony austriackie—600.000; 11) franki szwajcarskie—2250,67; 12) franki belgijskie—2.002,98; 13) dolary kanadyjskie—10; 14) czerwonce moskiewskie—8. Wartość wszystkich walut w litach wyniosła sumę 1.430.720,86 lit.

### Układ handlowy litewsko-skandy-nawski.

17 lutego r. b. nastąpiła wymiana not pomiędzy rządem litewskim a szwedzkim w sprawie uregulowania ekonomicznych i handlowych stosunków obu państw. Układ ekonomiczno-handlowy, pomiędzy Litwą a Szwecją zawarty, reguluje sprawę tranzytu, komunikacji i innych związanych z tem kwestyj.

## Do sprzedania

2 ogiery, 5 klaczy, 12 wałachów

Wiadomość w Ekspozyturze

Sp. Akc. Pabjanickiej Fabryki

Papierni

**Rob. Saenger**

st. Woropajewo.

### Sprawy gospodarcze.

#### Historja Banku Polskiego.

Można już dziś zdać sobie dokładnie sprawę z przebiegu prac nad powołaniem do życia Banku Polskiego. Komitet Organizacyjny Banku został powołany przez pana Premiera Grabskiego dnia 14 stycznia r. b. w składzie następującym: sen. Karpiński jako prezes, oraz pp. Z. Chrzanowski, sen. K. Adamski, J. Kanty Steczkowski i F. Stefczyk jako członkowie. Komitet rozpoczął swoją działalność od prac nad statutem Banku Polskiego przy współudziale sił fachowych, stojących poza sferami rządowymi, który w ostatecznej relacji został ustalony d. 18 stycznia i już d. 20 tego miesiąca podpisany przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Komitet okazał wysoka sprężystość i ruchliwość, dokonując w ciągu kilku zaledwie dni najważniejszych prac, ustalających wszystkie kwestje subskrypcji, tak, że mógł już w dniu 26 stycznia wydać odezwę z wezwaniem do zapisów i podaniem warunków. Rozpoczęte w dniu 29 stycznia trwały one do dn. 31 marca r. b. i dały świetne repokrycia.

Forma wplat wyłącznie walutami obcymi i dewizami była nieco uciążliwa dla społeczeństwa, zwłaszcza dla tych ster, które z czynnościami walutowymi mało miały do czynienia. Ze względu na to i wobec korzystnej sytuacji walutowej ograniczenia te zostały zniesione, co nie zwykle przyczyniło się do powodzenia subskrypcji.

W okresie wielkich ciężarów podatkowych, nałożonych przez rząd na społeczeństwo, musiały być poczynione ulgi dla szerszych sfer, pragnących wziąć udział w subskrypcji. To też Komitet Organizacyjny zezwolił, by subskrybenci wplacali przy zapisie 40 proc. wartości nabytych akcji, pozostałe zaś 60 proc. w trzech ratach miesięcznych. Było to już bodźcem dla tych jednostek, które nie były w stanie ująć jednorazowo dużej kwoty, i po tej zmianie zapisy znacznie się zwiększyły i osiągnęły nieoczekiwane wprost rezultaty. Wielką również pomoc oddały Komitetowi Organizacyjnemu obywatelskie komitety propagandowe, które popularyzowały zadania Banku Polskiego.

Statystyka zapisów podaje ogólną ilość około 25.000 akcjonariuszów, z czego blisko 7000 z prawem głosu. Ponieważ jednak na deklar. zapisywało się zbiorowo wiele osób, przeto po uwzględnieniu i tych akcjonariuszów ogólna ich liczba znacznie przewyższyła podaną wielkość.

Ogólna ilość podpisanych akcji, zarejestrowanych w Komitecie wynosi 820.760, resztę, t. j. Skarbu, który odstępuje pewną część Związki Przemysłowców Górniczo-Hutniczych na G. Śląsku, pozostała zaś rezerwuje dla siebie oraz urzędników państwowych. W ten sposób całkowity kapitał akcyjny został podpisany.

Komitet musiał nawet odmówić przyjęcia całego szeregu zapisów, napływających już po 31 marca. Z pośród zapisanych akcji opłacono całkowicie prawie połowę bo 451,788 sztuk zaś 548,212 sztuk

częściowo, narazie conajmniej w 40 proc. Na poczet zapisów wplacono ogółem 68,067,120 fr. 75 c. w walucie lub kruszczu, co stanowi przeszło 68 proc. kapitału akcyjnego.

Podział terytorjalny zapisów, bo prawie 70 proc. pokrył b. zabór rosyjski, 19 proc. b. zabór pruski a 11 proc. austriacki. Podział akcjonariuszów podług zawodów nie jest jeszcze ściśle, w przybliżeniu jednak daje duży materiał orientacyjny.

Według obliczeń przypada na banki . . . . . 16,7 proc. handel . . . . . 5,1 " rolnictwo . . . . . 25,3 " przemysł . . . . . 32,5 " sydyk. przem. . . . . 8,5 " miasta i gminy. . . . . 1,2 " inni . . . . . 10,9 "

Razem akcjonariuszów z prawem głosu . . . . . 74,7 proc. akcji, bez prawa głosu . . . . . 7,3 " Min. Skarbu . . . . . 1,8 "

Pomimo, że na pokrycie kosztów

### Pomyślnie widoki.

Współdziałania Ameryki w uregulowaniu kwestji odszkodowań.

PARYŻ, 24.4. (PAT). W związku z ostatnim przemówieniem prezydenta Coolidge w paryskich kołach półoficjalnych podkreślają, że szczególnie duże znaczenie posiada oświadczenie prezydenta, iż kapitał amerykański będzie mógł wziąć udział w akcji odbudowy Europy, przyczem oświadczenie to bez wątpienia dotyczy już sprawy pożyczki niemieckiej w wysokości 800 milionów marek złotych, połowa której to sumy ma być subskrybowana w Ameryce.

W ten sposób staje się coraz bardziej pewnym, że współdziałanie Ameryki w realizowaniu planów rzeczoznawców przybiera formy pomocy praktycznej i skutecznej. Pozytywne zajęcie się Stanów Zjednoczonych sprawami europejskimi miałyby narazie ten skutek, że Stany Zjednoczone doszłyby nie jako do szeregu wierzycieli Niemiec, które w ten sposób stałyby się odpowiedzialni nie tylko wobec państw europejskich, ale również i wobec Ameryki.

LONDYN, 24.4. (PAT). „Times” omawia znane przemówienie prezydenta Coolidge podkreślając, że prezydent St. Zjedn. zapewnił planom rzeczoznawców opiekę i pomoc Ameryki.

#### Pożyczka dla Niemiec.

WIENIEŃ, 24.4. (PAT). Do dzienników tutejszych donoszą z Berlina, że rokowania o uzyskanie pożyczki zagranicznej w sumie 800 milionów marek złotych zaleconej w sprawozdaniu rzeczoznawców uwięzione zostały zupełnym skutkiem.

#### Przed decyzją Belgji.

PARYŻ, 24. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Brukseli, że rząd belgijski przyjął wprawdzie bez zastrzeżeń propozycję rzeczoznawców, ale oficjalnie powoźmie odnośną decyzję dopiero po ustnej auradzie Theunisa i Hymansa z francuskim premierem.

### Dzieło o Margrabim.

J. Grabiec: „Ostatni szlachcic. Aleksander hrabia Wielopolski margrabia Myszkowski na tle dziejów”. Tomy dwa. Stronic 337 + 389. Warszawa 1924. Warszawskie Towarzystwo Wydawnicze.

Powiedzmy przedewszystkiem, że to dwa tomy, z których urasta przed wyobraźnią naszą isticie monumentalny wizerunek tragicznego tytana woli i myśli, bezsilnego wobec bezwładu na bliższych mu rodaków — czyta się z niesłabnącem zajęciem, jak najciekawszą powieść historyczną. Pomimo, że rozszerza przed nami isticie dantejski obraz okropnej klęski narodowej naszej — dzieło J. Grabca nerwów nam nie szarpie, igoryczya duszy nie zalewa, nastrojów desperackich nie wywołuje. Tyle w tem dziele — bardzo pięknym pod względem i wykładu i budowy — jasności i spokoju. Zresztą... nie jest już dziś przede dla nas rok 1863 ci jakiegoś ostatecznym zepchaćciem narodu polskiego w wieczystą niewolę beznadziejności; przestał być marzeń wyzwoleńców definiywnym wyzrobem; przestał ciężęć nam jakby płytą grobową; przestał — krwawić. Jest już tylko: pełnym drogowanych nauk, grozy i przedziwnej gry światła i cieni — epizodem dziejów narodu polskiego.

Centralną zaś tego epizodu po-

stacją był Wielopolski, był, jak się mówi: Margrabia.

Na cokule wzniesionego mu pomnika wyryl historyk dwa wyrazy: „Ostatni szlachcic”. Niesłusznie.

Jedną „przecie z tez zasadniczych autora jest, że w Rzeczypospolitej od zamierzonych czasów aż do... dyktatury Wielopolskiego wodzem narodu mógł być jedynie możnowładca. Rządzili u nas zawsze: senatorskie rody, rody historyczne. Margrabia był krew z krwi, kość z kości, wytworem ducha i warunków życia polskiego. Z pozoru tylko był narodowi swemu, w wielu razach, obcym; był w jednej osobie polskim mężem stanu i polskim magnatem. W tem tkwił tragizm. Między narodem polskim a jednym z jego wodzów — Wielopolskim — panował rozdziewiek na każdym kroku. Ten tragiczny dysonans towarzyszy i jego pamięci.

Autor najświeższej monografji Margrabiego siara się z absolutną bezstronnością wyjsić przyczyny, oraz zanalizować isticie tego rozdziewiku. Unika najstarszej apologetycznych szlaków Lisieckiego i Spasowicza. I cóż? Oto pod najbardziej nawet bezstronnem (i jakże dalekiem od apoteozowania arystokraty i konserwatysty!) piórem J. Grabca urasta Wielopolski do szeregu marionetek przynoszących chlębę narodowi, który go wydał.

W organizacyjnych asygnowana była wysoka suma do 100 000 złotych, nie została ona jednak wyzerpana, ogólna bowiem wielkość wydatków wynosiła około 45 tys. złotych. Sama zaś subskrypcja prowadzona przez banki była najzupełniej bezinteresowna.

W obecnych warunkach Bank Polski przygotowuje się do przejęcia PKKP. Zasady likwidacji tej instytucji są już ustalone i w najbliższych dniach nastąpi zatwierdzenie tego planu przez Radę Ministrów. Pierwszą z kolei następną czynnością będzie emisja banknotów złotych przygotowana na dzień 28 kwietnia. Ponieważ do emisji użyte będą dawniej przygotowane banknoty z datą 28 lutego 1919 przeto należało usunąć wątpliwość natury prawnej. I rzeczywiście, powołana w tym celu komisja prawników orzekła, że tekst banknotów nie jest przeszkodą do puszczenia ich w obieg.

### Wielka katastrofa.

BELLIZONA, 23. IV. Wczoraj rano o godz. 2 min. 30 na linii Gotard w północnej części dworca kolejowego zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa wskutek zderzenia się dwóch pociągów pośpiesznych, zdatujących z Lucerny i Chiasso. Katastrofa nastąpiła wskutek przecenienia ostrzegawczego sygnału przez maszynistę pociągu pośpiesznego, zdatującego z Lucerny.

Wskutek katastrofy poniosło śmierć na miejscu około 10 osób. Dokładnej liczby zabitych, a zwłaszcza rannych nie można dotychczas stwierdzić. Według ostatnich wiadomości rannych ma być około 50 osób. Dwa wagony z oświetleniem gazowem stanęły w płomieniach i dotychczas jeszcze płoną.

Do szpitali w Bellizonie zgłosił się cały szereg osób mniej lub więcej rannych. Wśród pasażerów pociągu z Lucerny znajdował się poseł włoski w Kopenhadze Della Torre, który wraz ze swym sekretarzem uniknęli szczęśliwie śmierci. Straty materialne wynoszą przeszło 5 milj. franków szwajcarskich.

BERNO Szwajcarskie, 24. IV. (PAT). Według ostatnich wiadomości, b. minister Rzeczy Helferich znalazł śmierć podczas katastrofy kolejowej pod Bellinsona; zginęła również jego matka.

BAZYLEA, 24. IV. (PAT). Generalny Związek Dyrekcji Szwajcarskich Kolei ogłasza o katastrofie gotardzkiej następujący komunikat urzędowy: Przy pociągu 51 stanął w płomieniach pierwszy za tendem przyczepiony wagon, oświetlony gazem. Podróżni jadący tym wagonem spalili się. Następny wagon również spłonął, jednak podróżnym, jadącym w nim udało się uratować. W szpitalu umarło 7 rannych. Z obsługi zabito 11 osób.

Obydwa pociągi miały po 2 elektryczne lokomotywy, które należały z pełną chyżością. Pierwsze lokomotywy obydwóch pociągów wyrzucone zostały naprzód w górę, następnie upadły w poprzek toru. Maszynista, który ponosi winę za katastrofę poniósł śmierć na miejscu.

Z intelektu jedu z najwybitniejszych mężów stanu XIX-go wieku, z ducha jednak i charakteru typowy magnat polski dawnych czasów, wierzyl Wielopolski tylko w szlachę — i w Rosję. Zawiódł się i na szlachę, t. j. na „swoich” i na Rosję. Wielopolski wiedział doskonale czego chce. Niestety, kraj chciał niewiedzieć czego... Narody nie myślą — tylko czują (jak brzmi atoryzm St. Tarnowskiego). Margrabia chciał za naród swój myśleć. Polityka Wielopolskiego wymagała głow tegich i ebrzymiego doświadczenia politycznego u całej masy ludzi i różnych obozów. Niestety, społeczeństwo, któremu przewodził „pan Andrzej” (Zamoyski) nie było wcale przygotowane do takiego rozmachu i takiej głębokości myśli politycznej, na której Wielopolski był zbudował swój „system”.

Po za bardzo niezlicznymi wyjątkami (Jurgens, Kronenberg etc.) wręcz nie było u nas w 1863 cim ludzi myślących kategoriami politycznymi. Panował niepodzielnie: sentyment. Wielopolski był, jako mąż stanu, zupełnie samotny. W walce o duszę narodu, stał po stronie absolutyzmu oświeconego, wadrego oportunisty, legalności, dobijania się o prawo. Dookoła niego szlachta, którą chciał zuropeizować, ztonęła w marazmie i kwietyzmie... XVIII-go wieku. Nic dziwnego, że

### TELEGRAMY.

#### Akcja Milukowa i Kiereńskiego.

PRAGA, 24.4. (PAT). „Rude Pravo” twierdzi, że Kiereński i Milukow organizują w Pradze kontrewolucyjną akcję, skierowaną przeciwko Rosji Sowieckiej, pomimo, że na zebraniach, zwolnionych przez siebie spotykają się z bardzo silną opozycją ze strony emigracji rosyjskiej.

#### Litwa a kościół protestancki.

BERLIN, 24.4. (PAT). „Deutscher Allgemeiner Zeitung” poświęca dłuższy artykuł w sprawie konfliktu między Dyrektoriatem litewskim dla obszaru krajpedzkiego a Kościołem protestanckim w Ameryce. Autor artykułu konkluduje, iż konflikt ten nabiera znacznego rozgłosu w sferach protestanckich, które są szczególnie wrażliwe na kwestje tego rodzaju.

#### Rokowania sowiecko holenderskie.

HAGA, 24.4. (PAT). Udał się stąd do Berlina delegaci holenderscy w celu nawiązania tam rokowań z delegacją rządu sowieckiego.

#### Państwowa lista mniejszości narodowych w Niemczech.

BERLIN, 24. IV. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Głównego Komitetu Wyborczego zatwierdzona została państwowa lista mniejszości narodowych w Niemczech. Na liście tej figurują Polacy: Dr. Jan Karczmarek, sekretarz Związku Polaków w Niemczech, Stanisław Siarowski, poseł do Sejmu, Ks. Rostaw Domanski, i Andrzej Zydor.

#### Ludendorff przeciwko Watykanowi.

BERLIN, 24. IV. (Pat). Ludendorff udzielił korespondentowi Chicago Daily News wywiadu, w którym powtórzył znane z procesu monachijskiego zarzuty przeciwko Watykanowi. Ludendorff zarzuca Kościołowi, że nie zachował neutralności, lecz, że stanął po stronie przeciwników Niemiec zarówno podczas Wielkiej Wojny, jak i podczas zatargu w związku z okupacją Rurhy.

#### Odroczenie strajku w Gdańsku.

GDANSK, 24. IV. (Pat). Zapowiedziany od kilku dni strajk robotników przedsiębiorstw państwowych i miejskich w Gdańsku został odroczone do piątku dla dania Senatowi możności ponownego rozpatrzenia żądań robotników.

#### Kahr po powrocie.

MONACHJUM, 24.4. (PAT). Były Komisarz Kahr po powrocie z Monachjum nie objął żadnej funkcji urzędowej.

#### Konferencja telefoniczna.

BERLIN, 24.4. (PAT). W czasie między 28 kwietnia a 4 maja odbywać się będzie w Paryżu międzynarodowa konferencja w sprawie uregulowania komunikacji telefonicznej w Europie. Niemieckie Ministerjum Poczty wysłało na tą konferencję delegację złożoną z 6 osób.

### Trocki straszy.

LONDYN, 24.4. (Pat). Biuro Reutersa donosi z Moskwy, że Trocki na kongresie kolejowym wygłosił przemówienie, w którym atakował politykę Europy i Stanów Zjednoczonych, i wyraził swoje oburzenie z powodu buńczucznej postawy prasy angielskiej. Wskazując na możliwość rozbięcia się konferencji londyńskiej, Trocki wyraził zapartywanie, że kredyty zagraniczne dla Rosji nie są bezwarunkowo konieczne. Rosja — mówił Trocki, musi rozwinać przemysł wojenny chemiczny, lotnictwo i siły zbrojne, ponieważ obecna sytuacja jest nie do zniesienia. Zdaniem Trackiego prędzej lub później przyjdzie do krwawej wojny.

#### TEATR POLSKI (Lutnia)

W sobotę 26 kwietnia

7-my

#### Koncert Symfoniczny

Z udziałem Orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Wyleżyńskiego

Solista: prof. Kimont Jacyna (fortep.)

Wieczór Czajkowskiego.

Program: Symfonia № 4, Koncert fortepjanowy, „Romeo i Julia”

Początek o g. 5 wiecz.

Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 w.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI  
**Wileńskiego Banku olniczo-Przemysłowego**  
ul. Wielka 73 (róg Hetmańskiej). Telefony 168 i 380.  
**Bank Dewizowy**  
Sprzedaje każdemu, bez specjalnych pozwoleń wszelkie obce waluty.

Przyjmuje na r-ki bieżące 1) pożyczka wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w zlocie. Przyjmuje na polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego. Próż tego bank załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości w godzinach od 9—2 i od 4—7.

#### KAPELUSZE, CZAPKI męskie

„Nadzędł nowy transport twardych Habla”

#### E. Mieszkowski

Wilno. Mickiewicza, 22. Warszawa.

zatriumfował „czysty” ideał zupełnej niepodległości, ideał Polski „od morza do morza”.

Wielopolski stał na gruncie Polski 1915-go roku. Wyobrażał sobie dalszy rozwój narodowy i politycznego życia Polski jedynie pod mocnym kierownictwem potężnej rosyjskiej władzy monarchist. Nie wahał się nawet w rozmowie z Bismarckiem wyrazić się z całą otwartością:

— Polacy nie są jeszcze i nie będą prędko zdolni do stworzenia i utrzymania zupełnie niepodległego państwa.

W pertraktacjach z rządem carskim unikał starannie wciągania w grę „agudową” Litwy, Wołynia, Podola... To też zarzucono mu „zaprzeczanie odwiecznej złączonych z nami krajów za miskę soczewicy reform w Królestwie”.

Jak Napoleon oddający siebie po Waterloo na łaskę i niełaskę „najszlachetniejszemu ze swych przeciwników” (Anglii), tak Wielopolski zawiódł się fatalnie na Rosję. Ludził się co do cech, co do charakteru, jej polityki. Nie wyczuwał — jak np. Hercen — odwiecznej tragedji stosunków polsko-rosyjskich, stosunków dwu zgoła różnych od siebie typów kulturalnych i etnicznych, skazanych na wieczną walkę — o pomost bałtycko-czarnemorski, o Litwę i Ruś. Nie rozumiał, że —

jak wyraża się J. Grabiec — Polska i Rosja innego stosunku po za zbrojną lub kulturalną zaciętą walkę znać nie mogą.

J. Grabiec pisze wręcz, że Wielopolski Rosję — nie znał zupełnie (II, 13).

Ci, co podjęli w wiele lat po powstaniu jego myśli polityczna, (rzekomo jego myśli polityczna) i szli na ugodę z Rosją — znali Rosję nie tylko o wiele lepiej niż Margrabia, lecz znali ją doskonale. I szli na ugodę z Rosją. Nawet w końcu „bez zastrzeżeń”! Dlatego też historyk ma dla epigonów Wielopolskiego jaknajstraszelsze wyraży. Z systemu Margrabiego, z taktycznego jego programu — pisze — uczynili podstawę dla... ideologii narodowej! Margrabia nie lękał się kompromisu, bo wierzył w niepożyteczność i siłę potencjonalną narodu, (że nie zginie nawet pod knutem!). Dla quasi epigonów Margrabiego kompromis polsko-rosyjski był wynikiem poczucia bezradniejszej słabości narodu. A już broszura Krzywickiego „Rosja i Polska w 1872” była wręcz karykatura „systemu” Wielopolskiego. Zamiast kapitulacji propagowała — samobójstwo narodowe.

Lat sześćdziesiąt zaledwie — pisze J. Grabiec — dzieli nas od zenitu potęgi i chwały a następnie raptownego, niemal katastrofalnego upadku Margrabiego, a wydaje się ten wielki działacz naszych czasów po-

# Z naszego świata artystycznego.

(W. Slendziński i P. Hermanowicz).

22-go b. m. powrócił do kraju po półrocznym pobycie w Włoszech przez Włochów, T-wa Artystów Plastyków Ludomir Slendziński, tak zaszczytnie i najsławniej — w Wilnie odczytał w Warszawie oceniony malarz portretów i obrazów o reminiscencjach klasycznych. Pan Sl. przebywał dla pogłębienia swych studiów nad renesansem włoskim głównie w Rzymie, tam ulubionym miejscem wielu cenionych wileńskich artystów, jak Fr. Smuglewicz i Kanut Rusiecki, Jan Moraczyński i Albert Zamett, oraz inni. Ostatnio też zwiedził Ferrare, Florencję i in. słynne ze skarbów sztuki, grody półwyspu apenińskiego. Wszędzie wzbogacał swą tekę i zasób sił twórczego ducha artysty, dominującego w pięknych płótnach i rysunkach swych niezrównanych przedwzrostkiem formą i odrębnością kolorysty; w tym ostatnim względzie pokrewny jest tendencja b. mało znanemu (może i samemu p. Slendzińskiemu) artyście wileńskiemu J. Moraczyńskiemu, wykluczającemu ze swych dzieł pedzła tę żywą kolorowość i słodkawość w tonie.

P. Sl. pozyskał już naśladowców, w art. plastykach Hoppenie i Karmieju przedewszystkiem, aczkolwiek tylko we właściwym mierze. L. Slendziński ma zamiar coś niecoś wystawić — teraz w Warszawie i może potem w Wilnie, pomiędzy temi dwoma miastami balansować wciąż będzie (na pracownię przy zbieraniu ulic Kalwaryjskiej i Wilkomińskiej) aż do jesieni, albowiem wówczas wyruszy już na czas długi do Rzymu; nad Tybrem otrzymał nasz portrecista liczne zamówienia, większą mianowicie partję kenterfektów znakomitszych obecnie dostojników kościoła; obśluzunek co prawda z poza Watykanu, jednak autor przedstawi portrety Ojca świętego (Piusa XI) oraz 11-n kardynałów.

W dniu swego powrotu do Wilna, p. Slendziński spędził czas u druha swego art. rzeźb. p. Hermanowicza oraz na miłym wieczorku u braterstwa p. H—ca, na którym serdecznie p. Sl—go witali koledzy wileńscy od pałaty i wielbiciel jego talentu. Opowiadał artysta również o zwiedzeniu byłej pracowni autora „Świeczników chrześcijaństwa”, znakomitego autor „Szopena grającego w salonie Radziwiłła” tudzież kurtyz teatrów lwowskiego i krakowskiego, nie ma w swej, ostatnio mniej już ponętnej pracy żadnego wybitniejszego dzieła (jest tu obraz Chrystusa błogosławiącego dzieci, szkiców jest trochę, są rysunki). Ozdobę pracowni stanowi cenne dzieło sztuki prof. Piusa Wielońskiego — biust s. p. Henryka Siemiradzkiego. Sędziwy rzeźbiarz nasz przebywa obecnie stale w Warszawie, tworzy b. mało i li tylko pomniejsze i to płaskorzeźbwe prace.

L. Slendziński, tudzież przedtem znany prof. konserwatorium St. Kazuro, z żywym zajęciem oglądali w mieszkaniu pp. Hermanowiczów nader oryginalną, aktualną przytem, kompozycję Piotra H—ca, odłana już w gipsie: Mickiewicz pomiędzy dwoma rozdzielonymi narodami — Polską i Litwą. Dwie wielkie bryły jakby półgłoby zwężone piramidami, u góry zaś uwiecznzone Orłem naszym jedna, Pagonia druga (wystylizowanemi na płaszczyźnie) mają pośród siebie wiaszcza narodów — autora „Dziadów”, „Grażyny”, z lirą w dłoniach, śpiewa smadź pieśń potężną pojednania rozłączonych dziś, historycznie społeczeństw bratnich — z ziemi ich z gruntu wprost posagowo wyrasta Adam.

Nowe dzieło twórczości, niewyczerpanego Piotra Hermanowicza, prof. Kazuro nazwał hymnem w podniosłym uplastycznieniu idei, L. Slendzińskiego wzruszał tragizmem nastroju uchwycony przez szlachetnego rzeźbiarza w tendencji niepospolicie sformułowanego dzieła.

Sulimezyk.

## List do Redakcji.

Od p. Godwoda otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie, które ze względu na wydrukowany przez nas artykuł „Rozłam P. P. S. w Wilnie” zamieszczamy. Wiadomości podanych przez p. Godwoda nie sprawdziłyśmy, lecz wiemy że co do poglądu na to faktyczne istnieją duże różnice pomiędzy polskimi socjalistami a rozłamowcami.

List p. Godwoda brzmi: „Wobec zmianek w „Słowie” o rozłamie w Wileńskiej Organizacji P. P. S. i przytaczania jako powodu rozłamu wysunięcia przemian hasła „jedynolitego frontu z komunistami”, uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego sprostowania: Rozłam nastąpił na skutek: 1) nieuczynienia przez Centr. Komitet Wyk. P. P. S. jednogłośnej i kilkakrotnie potwierdzonej decyzji Wileńskiej Org. P. P. S. w sprawie posła Pławskiego i 2) mianowania (wbrew statutowi organizacyjnemu P. P. S.) przez Centr. Komit. Wyk. P. P. S. nowego Wileńskiego Komitetu.”

Tarcia organizacyjna, które trwały przeszło rok cały, stworzyły atmosferę, w której wszelka praca była utrudniona i to ostatecznie zdecydowało o rozłamie. Co zaś do hasła „jedynolitego frontu z komunistami”, to zawsze stałem i stoję na stanowisku socjalizmu, który odrzuca to hasło.

Jednocześnie z całym naciskiem muszę stwierdzić, jako b. przewodniczący miejscowego Komitetu P. P. S., że podobne hasło nigdy i przez nikogo z pośród członków, którzy obecnie wystąpili z P. P. S., nie było wysuwane.

J. Godwod.

TEATR POLSKI (Lutnia)  
Dzisiaj po raz drugi  
**„Jutro pogoda”**  
Krotochwila amerykańska w 3 akt.  
A. Hopwooda  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

W niedzielę 27 kwietnia o g. 5-jej w.  
**Widowisko baletowe**  
w wykonaniu uczenic szkoły Luźnińskiej.

TEATR WIELKI (na Pobulance).  
Dzisiaj ostatni występ  
**I. Szereszewskiej**  
**„Carmen”**  
Opera Bizet’a.  
Początek o g. 8 w.

Jutro **„Boccaccio”** Operetka Suppé  
W niedzielę 27 kwietnia o g. 4-jej pp. przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych  
**„Madame Pompadour”** operetka Falla

rozbiorowym jakimś mitycznym, obcym narodowi, bohaterem, półdemonem, sfinksem... Tak dławczony spłot kontrastów uderza nas w tragicznych losach *tytanicznej osobistości Wielopolskiego*.

Rodacy ogłaszali go zdradcą na rzecz tych, co ze swej strony widzieli w nim Walleroda... Ten sam rząd carski autokratyczny, co go Margrabia potrafił łańcuchem logik argumentacji przekonać o potrzebie reform w Królestwie, odrzucił go precz, jak zużyte narzędzie... W ciągu jednej nocy styczniowej runął w gruzy cały jego system polityczny, owoc wielu lat rozmyślań i studiów, wcielony w życie tak triumfalnie...

Dnia 7 lipca 1863-go został miłośnicie Naczelnikiem Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego udzielony urlop nieograniczony za granicę. Od tej daty przestał Margrabia należeć do historii. Dalsze jego życie kilkunastoletnie, niezwykle tragiczne, dobrowolna banicja „woda, co przegrał kampanję” nie wchodzi w zakres pięknej i bogatej pracy biograficznej J. Grabca. Wielka szkoda! Obraz tych właśnie lat drezdeńskich Margrabiego, tak harmonizujących z jego indywidualnością, dopełniłyby znakomicie wizerunku, który — wolno przypuszczać — mało już zaszła zmian pod piórem dalszych Wielopolskiego

biografów. Badał, że nowych rysów zasadniczych dla charakterystyki wielkiego Polaka trudno już będzie ze źródeł historycznych wyłuskać, tem bardziej, że J. Grabiec uwzględnił w pracy swojej najnowsze publikacje pomocnicze (np. tom „studjów historycznych” wydawanych przez Ferbtera, z roku 1922, zatytułowany „Bismarck und die Polnische Frage” i t. p.).

W dzisiejszych czasach, które szczerem i gorącym patriotem przyniosły niejedną rozczarowanie i goręczy niejedną — dzieło Grabca aczkolwiek powtarzamy, traktujące o strasznym kataklizmie naszym narodowym, przynosi dziwne ukojenie. Pod dymami pożarów i kurzem krwi bratniej czujemy tam na każdej karcie jakby tętno *wielkości*, tętno rzetelnej szlachetności ducha, niepospolitej tętny intelektualu, szerokości poglądów, i tego dostojnego patriotyzmu, co nie spala się na ustach fajerwerktem patetycznych frazesów a tylko w sercu podtrzymuje w równej zawsze sile święty ogień miłości Ojczyzny.

Zamykamy przeciekawą i pełną zdrowych nauk książkę, wzruszeni do głębi, w ambicji narodowej porzeczepieni i autorowi i jej szczerze — wdzięczni.

Cz. Jankowski.

# KRONIKA

PIĄTEK 25 Dział  
Marka E. Jutro  
N. M. Panny

Wschód g. 4 m. 23  
Zachód g. 6 m. 26

## WILEŃSKA.

— **Obchód rocznicy 3 maja.** Pojutrze, t. j. w nadchodzącą niedzielę, dn. 27 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej (ul. Dominikańska nr. 2) walne zebranie organizacyj, mających wziąć udział w pochodzie 3 maja, w celu wybrania komitetu obchodu rocznicy.

— **Podziękowanie.** Sejmik pow. Oszmiańskiego na posiedzeniu w dn. 1 kwietnia r. b. powziął uchwałę o wyrażeniu p. Rybołowiczowi, staroście pow. Oszmiańskiego, podziękowania za owocną i intensywną pracę oraz wniesienia nowego prądu w życie powiatowego związku komunalnego.

— **(2) Choroby zakaźne w Wilnie.** W tygodniu ubiegłym zachorowało w Wilnie na tyfus plamisty 8, brzuszný 3, płonicy 1, błonicę 1, grypę 1, malarję 1 i krwawkę 1 osoba.

— **(3) Lodownia w kościele Franciszkańskim.** W kościele Franciszkańskim, gdzie z powodu bezwładności władz wciąż jeszcze marnują się cenne akta archiwalne, zostały zeskrobane ze ścian i podłogi warstwy lodu, którego wyniesiono i wyrzucono na podwórze trzydzieście kilka wiader. Niewątpliwie, że nigdzie na świecie żadne archiwum nie mieści się w takim lokalu.

— **(4) P. Chłodziński Paulucci,** która od paru dni bawi się w Wilnie, specjalnie zainteresowała się naszym miastem i nie ogranicza się tylko zwiedzaniem Wilna i jego zabytków, ale sięga do różnych wydawnictw i dzieł traktujących o Wilnie i Ziemi Wileńskiej. Rezultatem pobytu p. Chłodzińskiej w Wilnie będzie szereg korespondencji do piśm włoskich i hiszpańskich, których ona jest stałą współpracowniczką.

— **(5) Zebranie Patronatu Wileńskiego Związku Polaków z Ameryki w Rzeszypolskiej.** W piątek, o godz. 8, w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się zebranie Patronatu Wileńskiego Zw. Polaków z Ameryki w Rzeszypolskiej. Na porządku dziennym ukonstytuowanie Patronatu i wybór 3 delegatów na zjazd, który odbędzie się w Warszawie.

— **Odczyt Wacława Makowskiego.** W sobotę dnia 26 kwietnia w Sali Śniadeckich U. S. B. były Minister sprawiedliwości, profesor Uniwersytetu Warszawskiego p. Wacław Makowski wygłosi odczyt na temat „Obywatel a Rzeszypolska”.

— **Początek odczytu o godzinie 7-jej wieczór.** Dochód z odczytu przeznaczony jest na rzecz Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie.

— **Bilety nabywać można w Sekretarjacie Bratniej Pomocy (Wielka 24) codziennie od godziny 12-jej do 3-jej pp. oraz od 7-jej do 9-jej wieczór, w dniu zaś odczytu przy wejściu na salę.**

## KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Padwleczerok.** W sobotę dnia 26 b. m. w sali Georges’a na dochód Domu Św. Antoniego odbędzie się czarna kawa. Przygrywać będzie kwartet Georgeski. Początek o g. 6-jej. Bilety u pań Gospodyń i pozostałe przy wejściu. Obowiązkowi gospodarzy i pozostałe przy wejściu. Obowiązkowi gospodarzy i pozostałe przy wejściu.

— **Teatr Polski „Lutnia”.** Niebawym sukces spotkał Teatr Polski przez wystawienie „Jutro pogoda” — Hopwooda „Jutro pogoda” będzie zatrzymana na afiszu do niedzieli włącznie.

— **Ostatni występ I. Szereszewskiej.** Dzisiaj zegnana Wilno I. Szereszewska w op. „Carmen”. Występy I. Szereszewskiej w Wilnie cieszyły się dużym, zasłużonym powodzeniem.

— **Wzniesienie „Boccaccio”.** Jutro ujrzy światło kinkietów operetka klasyczna „Boccaccio” w doskonałej obsadzie z p. p. Grabowską, Larar, Korsak-Targowska, Józefowiczową, Dowmuntam, Kociuszewskimi, Detkowicami i innymi.

— **Popołudniówka w Teatrze Wielkim.** Sześć przedstawień popołudniowych z powodu wlosny kończy się i jako jedna z ostatnich popołudniówek i będzie grana w najbliższą niedzielę „Madame Pompadour”, nieodwołalnie po raz ostatni; będzie to 26 przedstawienie tej znakomitej operetki.

— **Siedmiu koncert symfoniczny,** który odbędzie się w sobotę o g. 5 pp. w Teatrze Polskim, poświęcony będzie utworom Piotra Czajkowskiego. Wzbudził on szerokie zainteresowanie tak ze względu na program, złożony z takich arcydzieł, jak symfonia № 4. Koncert fortepjanowy, „Romeo i Julia” jak i w powodu występu solistki, Wileńskiej pianistki-wirtuozki, prof. M. Kliment Jacyna. W koncercie będzie czynna Wil. orkiestra symfoniczna pod batutą dyr. A. Wyleżyńskiego. Początek o g. 5 w.

W niedzielę o g. 5 w. popis szkoły baletowej Luźnińskiej w Teatrze Polskim.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napad.** Dn. 23 b. m. na ulicy Niemieckiej kilka osobników napadło na przejeżdżającego z Warszawy obywatela Jana Kuczyńskiego (Niemiecka 10 m. 3), któremu rozbito głowę. Lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba. Przechylną samobójstwa brak środków do życia.

— **Humor pana dozorca na Wielkanoc.** Dn. 22 b. m. dozorca domu № 12 przy ul. Wielkiej Hrypsztanowicz saganem rozbił głowę swojej żonie Stanisławie. Wezwane pogotowie poszkodowanej udzieliło pierwszej pomocy.

— **Otruca.** Dn. 24 b. m. w celu pozabawienia się życia otruła się octową esencją 21 letnia Zofja Borysowna (Krupniczy 1. 5). Desperackie lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba. Przechylną samobójstwa brak środków do życia.

— **Samobójstwo.** Dn. 18 b. m. Władysława Pachucka czasowo zamieszkała we wsi Weromejki gm. Radoszkowickiej pow. Wileńskiego popełniła samobójstwo wystrzałem w głowę z karabinu posterunkowego 33 kompanji straży granicznej Stanisława Kmitera. Przechylną samobójstwa przyjazd żony Kmitera, który uprzednio obiecał ożenić się z samobójczynią.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **Defraudacja w Kasie Chorych.** Z Łodzi donoszą: W ubiegłym tygodniu, na wniosek prokuratora policja aresztowała pracownika kasy chorych Rudolfa Błachutę, który jak się okazało, systematycznie defraudował pieniądze kasy chorych przeznaczone na zasiłki dla robotników.

Błachut był w swoim czasie kierownikiem lecznicy przy fabryce Gejera. Wobec tego, iż z różnych pozycji rozchodził się, jako kierownik lecznicy wyłudzać się nie mógł, zarząd kasy zwolnił go z zajmowanego stanowiska, przyjęto go jednak z powrotem, wyznaczając mu pracę w buchalterji.

— **Zaraza płucna u bydła na terenie Warszawy.** Wobec stwierdzenia w niektórych okręgach Warszawy zarazy płucnej u bydła, w najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie władz miejskich, zakazujące wyprowadzania i wywożenia z terenu m. st. Warszawy bydła rogatego (buhaj, wołów, krów i cieląt). Przeprowadzenie bydła z jednej obory do drugiej będzie mogło się odbywać jedynie na mocy zezwolenia urzędu weterynaryjnego.

— **Wycieczka studentów włoskich** w sobotę d. 19 kwietnia przybyła do Warszawy po zwiedzeniu Krakowa wycieczka 14 studentów uniwersytetu geneńskiego. Przyjęciem wycieczki zajęło się stow. Młodzieży akademickiej „Odrodzenie”. W Warszawie Włosi spędzą 3 dni.

— **Powrót 117 więźniów Polaków z Bolszewji.** Na zasadzie umowy o wymianę personalnej więźniów politycznych między Polską a S. S. R. w sobotę, dnia 26 b. m., wraca do kraju 117 więźniów Polaków po kilkoletniej tułaczce po kazamatach sowieckich.

— **Wracający z czczewiczek bolszewickich więźniowie** prawie wszyscy skazani byli na karę śmierci, i wykonanie wyroku kilkakrotnie miało już nastąpić. Władze kolejowe wysyłają na granicę do Stołbców specjalny pociąg, złożony z wagonów pulmanowskich, którym wracający tułacze przewiezieni zostaną do Warszawy. Pociągiem tym wyjedzie do Stołbców delegacja z Warszawy, która powita przybywających.

— **Przedmioty dekoracyjne i użytkowe na wystawę Paryską.** Komitet wykonawczy Działu Polskiego na Międzynarodowej Wystawie nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 zwraca się niniejszem do artystów, o dostarczenie projektów na szereg przedmiotów, które będą umieszczone bądź we wnętrzach pokoi mieszkalnych, bądź w innych specjalnie na to przeznaczonych miejscach. Szereg firm zwróciło się do Komitetu z gotowością wykonania tych przedmiotów: z brązu, drzewa, alabastru, marmuru, majoliki, porcelany, fajansu, szkła, oraz kutych lub lanych metali.

— **Przebiegają następujące przedmioty:** zegary, dekoracje stołu i

**Żądajcie wszędzie**  
**Łańcuckich wódek i likierów**  
**Alfreda hr. Potockiego**  
powszechnie znanych ze swej wysokiej jakości i wytwornego smaku

dalnego (surtout de table), zastawy na stół jadalny, wazon, dekoracyjne, patery, świeczniki, lampy stojące, przybory do pisania na stół, kominek i t. d.

Projekty wykonane plastycznie, w rysunku lub w zdjęciach fotograficznych, bądź przedmioty gotowe, nadsyłać należy do Komitetu Wykonawczego wystawy paryskiej (Pawła i w Warszawie, w lokalu Towarzystwa Przemysłu Ludowego) najpóźniej do dnia 15-go czerwca b. r. Projekty i przedmioty gotowe w miarę nadsyłania będą rozpatrywane przez Komisję i kwalifikowane do wykonania.

ZE ŚWIATA.

— Zgon Eleonory Duse. W drodze powrotnej z Ameryki Północnej zmarła na grypę i zapalenie płuc znana włoska artystka dramatyczna Eleonora Duse. Z pochodzenia Weneccjanka, karierę sceniczną rozpoczęła od ról wesołych, wstąpiła się zaś jako genialna wykonawczyni ról w dramatach Ibsenowskich. Była ona przyjaciółką Gabriela d'Annunzio, który przyjaźń tę uwiecznił w swej powieści „Ogień”.

Eleonora Duse, z właściwego nazwiska swego: Eleonora Chochołczyca w chwili śmierci lat 64. Urodziła się bowiem dnia 3 października 1859. Wstąpiła na scenę bardzo wcześnie i już w 20-tu latach uważana była za genialną aktorkę najpierw we Włoszech a później w świecie całym. Eleonora Duse uważana była za rywalkę ce do sławy niedawno zmarłej także znakomitej tragiczki francuskiej Sary Bernhardt. Jednakże w istocie była raczej jej przeciwnikiem. Podczas gdy bowiem Sara Bernhardt miała ten system gry, że rolę swoją całymi dniami i nocami w domu bagatelizowała, dbając tylko o piękny wygląd i dźwięk wspaniałego głosu, a tylko w decydujących chwilach wybuchła wspaniałymi fejerwerkami talentu, Eleonora Duse opracowywała dokładnie swoją rolę, bez uwagi na zewnętrzną efekt, do tego stopnia, że np. potrafiła grać na akt siedząc nieruchomo w fotelu i tyłem odwrócona do publiczności, którą jednakże porwała głębokim wnikiem w istotę granego dzieła. Natomiast w życiu Eleonory Duse było wiele tego, co się nazywa kabbalistycznym. I tak np. wymagała ustawicznych i poprostu królewskich hołdów. Raz dajmy na to zerwała, gościnne występy w pewnym mieście dlatego, że sohodów i kurytarzy do jej łoża nie wyścielono czerwonym sukniem. Eleonora Duse była we Włoszech

poprostu uwielbiana a gondoljerzy, obwożący zwiedzających cudzoziemców po Canale Grande we Wenecji nie omieszkali nigdy wskazywać im jednego z historycznych pałaców, który należał do Eleonory Duse. Po jej śmierci i po śmierci Sary Bernhardt niema w świecie dziś aktorki, która mogła osiągnąć ich miary.

— Wystawa w Londynie. Ze wszystkich miast kontynentu angielskiego w Europie, oraz dominów i niektórych kolonji otrzymała wiadomość, że szczegóły uroczystości otwarcia wystawy, jak mowa królewska i przemówienie ks. Walji były słyszane doskonale. W całym Londynie w czasie uroczystego aktu otwarcia wystawy niektóre przedsiębiorstwa zajęły się pracą. To samo było w wielu miastach i wsiach, gdzie wstrzymane wszelki ruch, aby mieć możność słuchania mówców.

Cała prasa wyraża jednogłośnie pochwały dla świetnej organizacji wystawy i rokuje jej świetną przyszłość. Ogółem reprezentowanych jest na wystawie 78 dominów, kolonji i protektoratów.

O rozmiarach wystawy można mieć wyobrażenie, jeśli się zważy, długość dróg na terenie wystawowym wynosi 24 km. z zamontowanymi jest przeszło milion lamp elektrycznych. Szczególnie piękny widok tworzy teren wystawowy, obszaru 24 ha ze sztucznymi jeziorami i wysepkami, które odtwarzają krajobraz poszczególnych kolonji. Pawilony są olbrzymiej wielkości i wspaniale uposażone. Każda kolonia angielska posiada własny pawilon. Jest ich więc 21 w rozmaitych kształtach i stylach odpowiadają do charakteru kraju. Szczególną osobliwość w pawilonie kanadyjskim, który zresztą należy do najbardziej zbytkownych, tworzy podobiznę posiadłości księcia Walji w prowincji Alberta, wykonana w całości z masła kanadyjskiego. Użyto do tego 15 centnarów masła. Obok tego wznosi się pałac księcia Walji w naturalnej wielkości również wykonany w masle.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 25 — 26 kwietnia b. m. 1.800.000 mk.

— Uchwały Rady Banku Polskiego. Na posiedzeniu odbytem w dn. 17 kwietnia r. b. Rada Banku Polskiego powzięła następującą uchwałę na mocy art. 34 Statutu Banku Polskiego. Do podpisywania firmy

Banku Polskiego na banknotach wydawanych przez Bank Polski, oraz na pismach, mających charakter umowy z Rządem są upoważnieni—Prezes Banku łącznie z Naczelnym Dyrektorem. Bilety bankowe mają nadto nosić podpis Skarbnika. Do podpisywania wszelkich innych aktów z mocą zobowiązującą Bank Polski jest upoważniona Dyrekcja Banku, za którą pod firmą „Bank Polski” podpisuje Naczelnny Dyrektor łącznie z jednym z dyrektorów, lub jednym z Naczelników Wydziałów Dyrekcji. Za Wydziały Dyrekcji, za Sekretariat, za Centralną Księgowość i za Skarbnic Emisyjny podpisują łącznie, albo dwa, członkowie Dyrekcji, albo jeden z tychże z jednym z urzędników z upoważnionym wewnętrznym zarządzeniem Dyrekcji do podpisywania za dany Wydział, albo wreszcie dwaj upoważnieni do tego przez Dyrekcję urzędnicy danego Wydziału.

Do podpisywania za oddział Banku Polskiego jest upoważniony kierownik danego Oddziału łącznie z zastępcą kierownika, względnie z jednym z urzędników, upoważnionych przez Dyrekcję do podpisywania za dany Oddział na pierwszym miejscu, lub jeden z wymienionych z jednym z urzędników upoważnionych przez Dyrekcję do podpisywania za dany Oddział na drugim miejscu. Podpisy osób uprawnionych do podpisywania są umieszczone w lokalach biurowych Banku.

— O sprzedaży napojów alkoholowych. Centrala Związku Kupców wystąpiła do ministerstwa skarbu i min. spraw wewnętrznych z memorjałem w sprawie wstrzymania sprzedaży napojów alkoholowych na czas trwania poboru rekruta w stolicy, prosząc o ograniczenie mocy zakazu tylko do terenu, na którym będzie się rzeczywiście odbywać pobór.

— Byłoby argentyńskie. Ministerjum rolnictwa pozwoliło na sprowadzenie do Polski 3000 sztuk bydła argentyńskiego dla uboju w rzeźniach, jeśli próba uda się, sprowadzone będą dalsze transporty. Polska dla konsumpcji krajowej sprowadza obecnie bydło z Ukrainy, Rumunii i Argentyny.

— (1) Podatek procentowy. Z dniem 1 maja zyskuje moc obowiązującą rozporządzenie Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 14 kwietnia w przedmiocie norm szacunkowych zwierząt handlowych dla wymiaru podatku procentowego. Ustanowiła się następujące normy szacunkowe:

a) za bubaże woły i krowy 350 fr. zł. (podatek w wysokości 2 proc. wynosi 7 fr.), b) za jałownik od 1 1/2 do 2 lat — 200 fr. (podatek 4 fr.), c) za cielęta do 1 roku 50 (podatek w wysokości 1 proc. wynosi 0,50 fr.), d) za owce i kozy 40 fr. (podatek 0,40 fr.), f) za świnię 250 fr. (podatek w wysokości 2 proc. wynosi 5 fr.).

Podatek procentowy pobierany będzie w dn. 25 miesiąca poprzedzającego na okres od 1 do 15 włącznie danego miesiąca oraz w dn. 10 danego miesiąca na okres od dn. 16 do końca tegoż miesiąca.

— Częściowa zmiana taryfy celnej. Jak się dowiadujemy, przeprowadzana obecnie rewizja taryfy celnej, zmieniająca częściowo nomenklaturę taryfy, oraz stawki celne, ukończona zostanie w czerwcu r. b. Zmieniona taryfa ogłoszona zostanie najpóźniej do dnia 20-go czerwca r. b.

— Podatek od uposażeń. W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie podwyższenia podatku dochodowego od uposażeń służbowych, które obowiązują ma od dnia 1 maja do końca roku bieżącego. Podwyższenie podatku następuje przez odpowiednio podniesienie stopy procentowej, miarodajnej do obliczania podatku wedle skali, regulowanej — jak dotychczas — 60 miesiącem.

Możliwym do podniesienia podatku od uposażeń jest konieczność między innymi powiększenia kredytu na utrzymanie publicznych szkół powszechnych, które wedle projektu poprzedniego rządu miały przejść na samorządy, upoważnione do odrębnego opodatkowania na ten cel ludności. Projekt ten został zmieniony, wobec czego w celu utrzymania szkół do końca roku powiększony być musi odpowiednio na ten cel preliminarz Ministerstwa Oświaty. Dlatego obok podwyższenia podatku gruntowego i przemysłowego podwyższony zostaje również podatek od uposażeń. Nadto podwyższenie podatku wywołane jest potrzebą znalezienia odpowiednich funduszy w związku z wykonaniem wniesionego do Sejmu projektu ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, sfinansowaną jest rzeczą, aby pomoc dla bezrobotnych nieśli m. in. ci, którzy posiadają prace.

— Polskie wagony dla Turcji i Rumunii. Dowiadujemy się, że związek polskich wytwórców wagonów i parowozów zainteresował się sprawą oferty na dostawę dla Turcji polskich wagonów kolejowych. Niezależnie od tego należy się spodziewać większych zapotrzebowań na wagony i lokomotywy w r. 1925 dla Rumunii, która projektuje rozszerzenie sieci kolejowej. Zapotrzebowania te będą mogły być częściowo zaspokojone przez Polskę, zwłaszcza, jeśli chodzi o koła i osie.

— Handel Polski ze Wschodem. Polska oddawna cieszyła się na wschodzie poważaniem jako kraj przemysłowy. Polskie towary przez Odesę, Rostów i Armawir, i dalej przez Baku do Persji miały duży zbytni. Obecnie gdy rynek irosyjski się dla Polski prawie zamknął, otwiera się szersza perspektywa handlu ze wschodem muzułmańskim. W sprawie tej udzielił ciekawego wywiadu współpracownikowi „Dnia Polskiego”, mec. T. Michalski, który powrócił niedawno do Warszawy z Konstantynopola.

Polska ma możność pozyskać kapitałowe ze wschodu za pośrednictwem istniejącej już placówki: Związku Polskich Muzułmanów. Należy wykorzystać moralną i kulturalną siłę tej organizacji. Muzułmanizm jest nacią, łączącą cały Wschód od Bosforu do Indji, w jedną całość kulturalną i gospodarczą. Polska posiada swoich muzułmanów, którzy od 500 lat współżyją i mają wspólne z nimi tradycje.

Związek Polskich Muzułmanów, jest najbardziej wskazanym narzędziem do nawiązania łączności ze wschodem i otwarcia tam dróg dla penetracji handlowej polskiej. Ten związek obecnie powołuje do Turcji wysłania specjalnej delegacji do Turcji i Persji, w celu zbadań tamtejszych rynków, nawiązania kontaktu i zapoczątkowania stosunków handlowych między Polską a temi krajami.

Cel podróży delegacji powyższej stanowią następujące punkty: Konstantynopol, Trebizonda, największy port Turcji Azjańskiej i główny trakt tranzytu do Persji niezależnie od Rosji, wreszcie Tebrz, najważniejszy port Teheran, punkt handlowy, religijny i kulturalny Persji, obok jej stolicy Teheranu.

Związek Muzułmanów ma zamiar zorganizować towarzystwo handlowe pod nazwą „Omumi”. Wybrano nazwę, którą doskonale zna każdy handlowiec, każdy przemysłowiec na Wschodzie.

Towary, których eksport ma największe szanse powodzenia są to wyroby włókiennicze, galanteria, wyroby skórzane i metalurgiczne, importować możemy ze Wschodu surową wełnę i szersz, które dotąd Polska otrzymuje nie bezpośrednio.

Należy mieć nadzieję, że kapitał polski i przemysł polski ocenią realne znaczenie tej inicjatywy i udziela jej należytego poparcia.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 24 kwietnia b. r.
Dolary stanów Zjednocz. 9320000
Londyn 40750000
New York 9275000—9250000
Ruble złote 4845000
L.Z.Wileń. Banku Ziem. 43000000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 24 kwietnia b. r.
Dolary 9350000—9300000
Frank francuski 605000
Frank szwajcarski 1657000
Funt angielski 41150000—40870800
Paryż 605009—598750
Praga 275000
Wiedeń 132,10—130
Włochy 414000—411750
Frank złoty 1800000

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

„Polska Składnica Galanteryjna”. Wł. Franciszek Frliszka. Wilno, ul. Św. Jańska Nr. 6.

Hurtowy skład towarów galanteryjnych i Norymberskich.

Najtańsze polskie źródło kupna nici pończoch. Specjalność — dostawy do sklepów i kooperatyw.

Firma chrześcijańska. D. H. „Bławat Wileński” ul. Wileńska, 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, muśliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, wełniane i jedwabne, wełny i gabardyny na suknie, kostjmy i płaszcze damskie, kam-gary na garnitury męskie, medepolamy i płótna prześcieradłowe i płócienna rozmiarów na bielizę, bielizna męska gotowa i na zamówienie, poduszki i kołdry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — Pp. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych — na R A T Y.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków. Zawalna Nr 1, telef. 1-47. Zakres działalności: Zakup i sprzedaż prod. rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Sprzedaż mąki żytniej. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy. Własne piekarnie Wypek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wypek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. Instytut Dostawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. Składy towarowe z bocznica kolejową Róg ul. Targowej i Sakapiernej telefon 4-62. Własny tabor przewoz.

Potrzebna zaraz starsza inteligentna osoba samotna do zarządu domu i opieki przy dwuletnim dziecku. Informacji udziela Dom Handlowo-Komisowy „Zachęta” Portowa 6d. Duży lokal pod biuro, lub inne przedsiębiorstwo do wynajęcia w centrum ul. Wielkiej. Dowiedzieć się w biurze ogłoszeń S. Juliana Niemiecka 4. Telef. 222. Młody człowiek ze średn. wykształceniem obznajomiony z buchalterją znajduje natychmiast posadę. Oferty wraz z życiorysem i odpisem referencji skierowywać do administr. Słowo pod „Rachunkowość”. Kości w każdej ilości kupuje od 1-go Maja b.r. i płaci 90 tys. mk. za kilo (mk. 1600000 pud). FABRYKA „Apom” Wilno, Legionowa 5. Papier mache wyroby własne. Wanięki do fotograf., tacki, kartyka do otózków i t. p. poleca W. SYPNIEWSKI, Poznań, Dębiec, Lipowa 7.

KREDE 50% taniej cen rynkowych 50% sprzedajemy detalicznie w sklepach naszych Zawalna 7, tel. 841 i Mickiewicza 34, tel. 370 Tow. Przemysł. Handl. „Spójnia” Sp. z ogr. odp.

Najtańsze źródło zakupu!!! o w s a o t r ą b, s i a n a, s ł o m y. Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiaków ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Chrześcijańskie BIURO RACHUNKOWE Wilno, ul. Zarzęczna Nr. 28 m. 3 organizuje i prowadzi buchalterję różnych gałęzi, w szczególności handlową i rolną; sporządza bilanse. Wykonanie solidne. Warunki dorodne. Zakładem społeczn. następowo. Przyjęcie Sz. interesant. o g. 1—2 1/2 po poł. i o 6 1/2—8 godz. wiecz.

NASIONA pierwszorzędnej jakości POLECA Sklep Rolniczy” Szwarzcowy 1 (Wileńska 15) Ceny konkurencyjne. Dr. Czesław Konieczny Akuszerka Chirurgja jamy ustnej z Warszawy udziela choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-6 Zawalna 22. Szczęgoty: Tunelowa 14

Zgub. książ. wojskowa wyd. przez R. K. U. w Święcianach na imię Aleksandra WERSOCKIEGO Uniew. się. Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na imię Leonarda Sokotowskiego i unieważnia się. Zabudowana działka ZIEMI (5 ha) przy samej stacji kolejowej 21 kil. od m. Lidy sprzedam lub wydzierżawię. Punkt handlowy Wilno Zaułek Biały d. 8 m. 1. DO ODSTAPIENIA Piekarnia z Cukierni z całym urządzeniem. Dow. się; sklep win Sarkisajanc. Pa-saż, Ostrobramska 3. Zgub. książ. wojskowa wyd. przez P. U. w Wilnie na imię Kazimierza Szawerdy. Uniew. się.